

Sztuczny miód – Katarzyna Groniec

Możesz pić z byle kim,
Byle gdzie!
W byle Krym, w byle Rzym -
Proszę cię!
Mam co palić, nie muszę wciąż jeść,
Nie potrzeba mi Zresztą Pał sześć!
Możesz nie dać mi grosza na dom,
Tylko proszę cię, proszę - zmień ton!
Możesz bredzić Pleść bzdury Androny
Tylko błagam cię: nie mów, nie mów,
Tylko nie mów do mnie jak do żony
Bo to wszystko nie tak, nie tak, nie tak,
No, a jeśli, jeżeli nie tak, nie tak,
No to po co nam było w to gnać,
Tamto rwać,
Iść pod prąd, pod wiatr,
Gniazdo wić niby ptak,
No - jeżeli ma być nie tak?
Słowa jak sztuczny miód,
Ersatz, cholera, nie życie,
Miał być raj, miał być cud
I ćwiartka na popicie,
A to wszystko nie tak, nie tak, nie to,
A jeżeli, a jeśli - nie to,
No to o co, u diabła, nam szło?
Możesz iść, dokąd chcesz,
Wiesz, gdzie drzwi,
W byle ziąb, w byle deszcz, w byle sny
Ja na kłamstwie się znam tak jak ty,
Sztucznym miodem karmieni - to my
Znamy lata trwoźniejsze niż dzwon
Tylko proszę - ten ton ten ton
Wygadujcie, panowie, androny,
Tylko błagam - nie mówcie, nie mówcie
Już do nas jak do żony
Bo to wszystko nie tak, nie tak, nie tak,

No, a jeśli, jeżeli nie tak, nie tak,
No to po co nam było w to gnać,
Tamto rwać
Iść pod prąd, pod wiatr,
Gniazdo więc niby ptak,
No - jeżeli ma być nie tak?
Słowa jak sztuczny miód,
Ersatz, cholera, nie życie,
Miał być raj, miał być cud
I ćwiartka na popicie,
A to wszystko nie tak, nie tak, nie to,
A jeżeli, a jeśli - nie to,
No to o co, u diabła, nam szło?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych